Magdalena Sitek
Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej
w Józefowie

JOURNAL OF MODERN
SCIENCE TOM 4/27/2015,
S. 111–126

National (European) identity and the European Union citizenship

Tożsamość narodowa (europejska) a obywatelstwo Unii Europejskiej

Abstract

The European integration is opening new perspectives of social, cultural, economic and political development. The free movement of people caused extinction of the old border conflicts. The integration processes on a global scale require ideological foundation based on a certain system of values. Consequently, within the European Union, there is the collision of traditional culture, built on Christianity, Greek philosophy and Roman law. The new system of values, mainly contained in the Charter of Fundamental Rights of 2000, storms the existing concept of family, marriage, social welfare system, and finally the traditional conception of the state. The collision of two systems of values must raise some concerns and social tensions, that we should talk about. The basis for discussion is the issue of citizenship of the Member State and the citizenship of European Union in the context of national identity.

Streszczenie

Integracja europejska otwiera coraz to nowsze perspektywy rozwoju społecznego, kulturowego, gospodarczego i politycznego. Swoboda przepływu osób spowodowała w głównej mierze wygaszenie dawnych granicznych konfliktów. Procesy integracyjne na skalę globalną wymagają podbudowy ideologicznej osadzonej na określonym systemie wartości. W konsekwencji dochodzi w ramach Unii Europejskiej do zderzenia tradycyjnej kultury, zbudowanej na chrześcijaństwie, filozofii greckiej i prawie

rzymskim. Nowy system wartości, zawarty głównie w Karcie Praw Podstawowych z 2000 roku, burzy dotychczasową koncepcję m.in. rodziny, małżeństwa, systemu pomocy społecznej, a w końcu tradycyjną koncepcję państwa. Zderzenie się dwóch systemów wartości musi rodzić pewne obawy i napięcia społeczne, o których należy mówić. Podstawę rozważań stanowi kwestia obywatelstwa państwa członkowskiego i obywatelstwa Unii Europejskiej w kontekście tożsamości narodowej.

Keywords: *European law, citizenship, tradition, culture, civilization changes*

Słowa kluczowe: *prawo europejskie, obywatelstwo, tradycja, kultura, zmiany cywilizacyjne*

Naród, który odcina się od historii,
który się jej wstydzi,
wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych,
podcina korzenie własnego istnienia

Bł. Jan Paweł II

Wprowadzenie

Integracja europejska zapoczątkowana przez chrześcijańskie nurty myślowe po II wojnie światowej pozwoliła na wprowadzenie nowych zasad współpracy między państwami w różnych obszarach. Stopniowo wprowadzano polityki sektorowe wpływające na tworzenie nowych instrumentów prawnych i instytucjonalnych pozwalających na rozwiązywanie trudnych i dotychczas konfliktogennych problemów, np. wydobycie węgla, wytop stali czy produkcja energii atomowej. Obecnie zostało uregulowanych znacznie więcej obszarów problemowych, w tym ochrona konsumenta, polityka ekologiczna, energetyczna, transportowa czy zapewnienie bezpieczeństwa jednostkowego i społecznego. Zmiany te konsekwentnie rodzą pytanie o tożsamość narodową i europejską (Kabat-Rudnicka, Rudnicki, 2011, s. 121 i n.).

Konsekwencją ujednolicania polityk jest stopniowe ograniczanie suwerenności państw na rzecz organów unijnych mających dbać o interes już nie jednego państwa, lecz całej europejskiej wspólnoty. Namacalnymi dowodami zachodzących zmian było stworzenie wspólnoty celnej, która zniosła granice przepływu osób i usług, wspólnoty walutowej, która wprowadziła w większości państw unijnych wspólną walutę – euro, tworząc tym samym

wewnątrz Unii strefę euro. Zniesienie granic politycznych stało się możliwe na podstawie układu z Schengen.

Wprowadzone zmiany zintensyfikowały ruch nie tylko handlowy, ale przede wszystkim osobowy. Strumień przemieszczających się osób ciągle wzrasta, kreując tym samym nowe problemy związane z bezpieczeństwem, zabezpieczeniami socjalnymi czy transportem i ochroną środowiska. Uczestnikami tego ruchu są nie tylko turyści, ale przede wszystkim osoby poszukujące pracy i lepsze warunki do życia. To z kolei powoduje następne kwestie związane głównie z przemieszczaniem się ludzi młodych do państw o wyższej stopie życiowej i tym samym pustoszeniem regionów biedniejszych. Strumień ten jest wzmacniany dodatkowo coraz bardziej napływającymi obywatelami spoza Unii, zwłaszcza z terenów objętych działaniami wojennymi, tj. z Bliskiego Wschodu, Dalekiej Azji i Afryki.

Zmienia się również system wartości. Europa z kraju monokulturowego, w dużej mierze chrześcijańskiego, staje się społeczeństwem wielokulturowym, o dużym stopniu zrelatywizowania wartości. Zmiany te mają coraz bardziej charakter trwały, chociaż napływająca coraz większa fala uchodźców do Europy budzi coraz większy sprzeciw i obawy przed utratą tożsamości europejskiej. Nie tylko Polska, ale już i Dania odmawiają wykonania wskazań Rady Europejskiej co do przyjęcia przyznanej liczby uchodźców do swojego kraju.

Zmianom tym towarzyszą również coraz to nowsze regulacje prawne, których celem jest uporządkowanie nowych obszarów problemowych zgodnie z założeniami ogólnoeuropejskiej polityki. W tym też duchu należy spostrzegać jedną z najistotniejszych zmian, a mianowicie wprowadzenie obywatelstwa europejskiego. Obywatelstwo europejskie pociąga za sobą wiele korzyści. Dzięki temu obywatele Unii mogą znaleźć ochronę konsularną, niezależnie z jakiegokolwiek kraju pochodzą czy w jakimkolwiek miejscu na świecie się znajdują (Čentéš, 2008, s. 133–140).

Obywatelstwo a tożsamość narodowa

Od czasów renesansu obywatelstwo zaczęto coraz silniej utożsamiać z tożsamością narodową. Wykwitem tego poglądu były idee głoszone przez różne nurty filozoficzne narodowościowo, dla których istotne było szukanie wspól-

nych korzeni historycznych, języka czy wspólnej religii. Idee te mieszały się najczęściej z ideologią rasistowską, czy to w wydaniu rasizmu kulturowego, czy w wydaniu L. Gumplowicza (1838–1909). Według niego każda rasa posiada własną tożsamość kulturową rozwiniętą na przestrzeni wieków. Stopień rozwoju rasy pozwala na wartościowanie ras (Gumplowicz, 1912). Z kolei rasizm biologiczny głosił H.S. Chamberlain (1855–1927). Rasizm biologiczny zakładał istnienie ras zdeterminowanych genetycznie pod względem somatycznym i psychologicznym. Z tego wywodzono istnienie ras wyższych, przeznaczonych do kierowania innymi, i ras niższych nadających się tylko do prac służebnych (Izdebski, 1995, s. 223).

Momentem szczytowym praktycznego wykorzystania dorobku myśli filozoficznej rasizmu był nazizm niemiecki. Ideologia socjalizmu narodowego w Niemczech zakładała stopniową eksterminację lub podporządkowanie sobie narodów o niższym stopniu rozwoju kulturowego czy biologicznego.

Pewne naleciałości filozofii narodowościowej miały wpływ na decyzje państw sprzymierzonych co do granic państw europejskich po II wojnie światowej. Podczas konferencji w Jałcie, Poczdamie czy Teheranie przywódcy trzech mocarstw, wytyczając na nowo granice wielu państw europejskich, w tym Polski, brali pod uwagę element narodowościowy. Dowodem tego było odcięcie dawnych kresowych terenów Polski. Argumentowali swoje stanowisko tym, że na tamtych terenach element polski nie był przeważający. Podstawę do wytyczenia nowej granicy Polski stanowiła dość arbitralnie zakreślona po I wojnie światowej tzw. linia Curzona, ograniczająca terytorium Polski głównie do elementu narodowościowego, utożsamianego z językiem polskim (Prochowicz, 2011, s. 88 i n.). Paradoksem było włączenie tych terenów do ZSSR, państwa budowanego wyłącznie na podstawie elementu wielonarodowościowego. Tymczasem Polska zawsze była krajem wielokulturowym. Decyzje przywódców wielkich mocarstw miały zatem charakter wyłącznie polityczny, niemający wiele wspólnego z logiką, racjonalnością czy historią tych terenów.

Pewne pronarodowościowe działania były podejmowane w państwach socjalistycznych po II wojnie światowej. Niewątpliwy wpływ na taką politykę miało „skrojenie" granic poszczególnych państw do ludności posługującej się tym samym językiem. W konsekwencji kładziono nacisk na naukę języka pol-

skiego, węgierskiego czy rumuńskiego, stopniowo z pominięciem istniejących różnego rodzaju dialektów. Różnice pomiędzy lokalnymi społecznościami zaczęły stopniowo się zacierać.

W środkowej i wschodniej Europie aż do początku lat 90. XX wieku podstawę tożsamości człowieka stanowiło obywatelstwo. W świetle Konstytucji PRL z 1952 roku tylko obywatele mieli prawa, takie jak: prawo do zasiłków socjalnych, nauki, ochrony prawnej czy podnoszenia kwalifikacji (art. 67 i n.) (Dz.U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232). Konstytucja ta nie gwarantowała żadnych praw dla mniejszości narodowościowych, społecznych czy kulturowych.

Innymi torami rozwijała się kultura polityczna w tzw. Europie Zachodniej, gdzie po II wojnie światowej rozpoczęto proces daleko idącej integracji struktur politycznych, zmierzającej do zniesienia granic politycznych, ekonomicznych, finansowych i kulturowych. Najbardziej widocznym efektem tego procesu było stworzenie prawnych warunków do swobodnego przemieszczenia się osób. Zarzucono tym samym koncepcję państwa narodowego na rzecz tworzenia społeczeństwa wielokulturowego z możliwością samostanowienia każdego człowieka o przynależności do określonej grupy społecznej (politycznej, kulturowej, ekonomicznej czy religijnej). W tę właśnie politykę włączyły się państwa dawnego bloku socjalistycznego poprzez akcesję do Unii Europejskiej przy kolejnych jej rozszerzeniach (Santoro, 2008, s. 515 i n.).

Obywatelstwo danego państwa wraz ze zmianami cywilizacyjnymi odgrywa coraz mniejszą rolę. Stąd też w art. 8A–8D Traktatu z Maastricht wprowadzano koncepcję obywatelstwa europejskiego. W art. 20 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu o Unii Europejskiej (TFUE) (dawny art. 17 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską – TWE) postanowiono, że: „Ustanawia się obywatelstwo Unii. Obywatelem Unii jest każda osoba mająca obywatelstwo Państwa Członkowskiego. Obywatelstwo Unii ma charakter dodatkowy w stosunku do obywatelstwa krajowego, nie zastępując go jednak". Z tego zapisu wynika zatem, że obywatelstwo UE ma charakter solidarny i nie zastępuje obywatelstwa państwa pochodzenia. Wszelkie prawa obywatelskie są gwarantowane przez ustawy państw członkowskich. Obywatelstwo UE zaś daje szerszą ochronę prawną w zakresie: swobody przemieszczania się po terytorium UE (art. 21 TFUE), udziału w wyborach do

Parlamentu Europejskiego i w wyborach lokalnych w dowolnym miejscu na terytorium UE (art. 22 TFUE) czy ochrony dyplomatycznej i konsularnej (art. 23 TFUE).

Stworzenie obywatelstwa europejskiego jest niewątpliwie wielkim dobrodziejstwem, zwłaszcza w perspektywie reparacji szkód wyrządzonych dość sztucznym podziałem terytorium Europy po II wojnie światowej. W obecnym układzie geopolitycznym i prawnym każdy może zamieszkać w dowolnym miejscu Europy, z którym się utożsamia, bez wszczynania wojny czy lokalnych konfliktów. W ten sposób wygasły spory graniczne i kulturowe między Francją i Niemcami o Alzację, między Włochami a Austrią o Południowy Tyrol, między Węgrami a Rumunami. Pozostały jeszcze napięcia na granicy polsko-ukraińskiej i roszczenia niektórych grup polskich co do Lwowa czy nacjonalistów ukraińskich co do Przemyśla, a nawet Lublina. Jednak i te napięcia znikną wraz z wejściem Ukrainy do Unii Europejskiej.

S. Pikulski pisze, że: „Obywatelstwo europejskie stwarza silne gwarancje stabilności oraz umacnia przestrzeganie praw i wolności człowieka i obywatela. Powstrzymuje władze państw członkowskich od nadużywania uprawnień oraz przeciwdziała naruszeniom praw i wolności obywatelskich, a zwłaszcza dyskryminacji" (Pikulski, 2008, s. 53). Ta odpowiedź pozwala przypuszczać, że obecna sytuacja w Europie może skłaniać jej mieszkańców do przekonania, że nastał względny spokój mogący trwać nawet wieki. Wszelka globalizacja, również w przeszłości antycznej, zwłaszcza za panowania Aleksandra Macedońskiego, a później Rzymian, czy dzisiejsza, rodzi jednak pytanie i w konsekwencji obawy o tożsamość narodową, kulturową czy religijną.

Uniwersalizm czy globalizacja, która obecnie przeżywa wielki kryzys, potrzebują nowej ideologii i nowego systemu wartości. Cechą wszystkich procesów zjednoczeniowych w historii było burzenie wcześniejszego porządku rzeczy. Porządek europejski budowany na bazie trzech wspólnot inspirowany był ideami chrześcijańskimi, określanymi przez K. Adenauera, R. Schumana i A. De Gasperiego. Od początku lat 80. ten zapoczątkowany porządek nowego ładu europejskiego był coraz bardziej opierany na wartościach laickich, sięgających swoimi korzeniami rewolucji francuskiej. Wytworem tego nurtu europeizującego jest Karta Praw Podstawowych z 2000 roku, która jednak

wzbudza wiele kontrowersji i oporu społecznego. W tej perspektywie wydaje się, że nie bez przyczyny Jan Paweł II mówił: „Chrześcijaństwo musi podjąć na nowo swój udział w kształtowaniu duchowej jedności Europy. Same racje ekonomiczne i polityczne jej nie ukształtują" (Jan Paweł II, przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Częstochowa, 5 czerwca 1979 r.). Wypowiedź ta nie oznacza powrotu do państwa teokratycznego, lecz potrzeby odbudowy na nowo tego, co może Europejczyków jednoczyć, z czym mogą się utożsamiać. Dobrym instrumentem do tego jest właśnie idea wspólnego obywatelstwa europejskiego.

Tożsamość narodowa vs tożsamość europejska

I. Grądzka pisze, że: „Tożsamość narodowa charakteryzuje się szczególnymi cechami członków danej grupy narodowej. Łączą je takie elementy, jak: kultura, przeszłość polityczna, wspólne obyczaje, tradycje, języki itd." (Grądzka, 2012, s. 498). Tożsamość narodowa daje poczucie odrębności wobec innych narodów i ujawnia się w sytuacjach kryzysowych, na przykład wtedy gdy trzeba podejmować działania na rzecz dobra narodu. Pozytywnym przejawem tożsamości narodowej jest patriotyzm. Tożsamość narodowa w Polsce podlega ochronie prawnej na podstawie art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego – kc (Obara, 2013 B13).

Ta quasi-definicja tożsamości narodowej nie jest oczywiście kompletna, ale pozwala wykazać, że tożsamość jest pewnym dziedzictwem historycznym, na które składa się dorobek wartości materialnych i niematerialnych zgromadzony przez minione pokolenia. Stąd nie bez przyczyny św. Jan Paweł II w zacytowanej na początku opracowania swojej wypowiedzi wskazuje na konieczność zachowania dziedzictwa kulturowego, całej tożsamości narodowej głównie na potrzeby przyszłych pokoleń. Każdy kraj, w tym Polska, posiada własną tożsamość narodową, którą powinno się pielęgnować.

Polska tożsamość narodowa, podobnie jak innych krajów europejskich, jest głęboko powiązana z tożsamością europejską wykształconą na przestrzeni wielu wieków. Kultura europejska od czasów końca starożytności opierała się na trzech fundamentach, tj. filozofii greckiej, prawie rzymskim i doktrynie chrześcijańskiej. Niektórzy dodają jeszcze judaizm, który niewątpliwe

wniósł wielki wkład w strukturę tradycyjnej rodziny (Kupiszewski, 1988, s. 35). Filozofia grecka stała się źródłem systemu pojęć abstrakcyjnych, takich jak: dobro, sprawiedliwość, piękno, filantropia, miłość. Filozofowie greccy poszukiwali odpowiedzi na podstawowe pytania nurtujące człowieka, zwłaszcza o sens życia, o istnienie bytu czy budowę materii.

Zasady filozoficznego i logicznego myślenia Rzymianie przekuli na praktyczne reguły organizacji i funkcjonowania społeczności. Emanacją takiej postawy był system prawa, który stał się fundamentem współczesnych systemów prawnych. Stąd, pomimo istniejących różnic między systemami prawa w wielu krajach europejskich, istnieje niezaprzeczalne podobieństwo wielu instytucji prawnych, zwłaszcza w prawie zobowiązań, prawie rzeczowym czy w pojęciach ogólnych prawa. Dziedzictwa kulturowego Rzymian można doszukiwać się również w wielu instytucjach prawa publicznego, zwłaszcza prawa samorządowego. Municypia stanowiły bardzo dobrze urządzony system samorządności lokalnej, który w wielu aspektach może być wzorem dla współczesnych. O wpływie prawa rzymskiego na kulturę europejską pisało wielu romanistów (Ejankowska, Świrgoń-Skok, 2011, s. 98–108).

Chrześcijaństwo stworzyło cały system pojęć i działań skierowanych na człowieka uznawanego za najważniejszy z bytów. Potrzeba ochrony człowieka oraz koncepcja jednostkowego zbawienia stała się podstawą do budowania współczesnych koncepcji praw człowieka czy nawet skrajnego indywidualizmu. To chrześcijaństwo zbudowało cały system organizacji, stowarzyszeń i fundacji niosących pomoc ludziom potrzebującym pomocy. Kult maryjny dowartościował rolę kobiety w życiu społecznym. Współcześnie ogromną wartość mają chrześcijańskie pojęcia przebaczenia, miłosierdzia czy poświęcenia się sprawom wyższym, zwłaszcza dobru wspólnemu.

Tak ukształtowana kultura europejska w każdym kraju nabrała swojego rysu charakterystycznego, często związanego z odcieniem chrześcijaństwa (Banaszak, 2014). Stąd mówiono o krajach katolickich, jak np. Polska, Irlandia, Austria, Włochy, Hiszpania; krajach prawosławnych, np. Rosja, Grecja; czy protestanckich, np. północne Niemcy, Wielka Brytania czy kraje skandynawskie. Wraz z nurtem oświeceniowym myślowym w europejskiej kulturze pojawił się nowy trend związany z deizmem, a później z ateizmem i świecką koncepcją państwa.

Początki nowych systemów politycznych opartych na wartościach ateistycznych wystąpiły w Meksyku, a następnie w Rosji Sowieckiej (ZSSR) i po II wojnie światowej w państwach dawnego bloku socjalistycznego, w tym w Polsce.

W nurt myśli socjalistycznej na stałe wpisany został wątek walki klas, w tym również walki z religią, zwłaszcza katolicką. Religia przedstawiana jest jako swoisty zabobon niemający żadnej podbudowy naukowej. Tym samym osoby wierzące uważane są za zacofane cywilizacyjnie. Ten ostatni wątek pojawił się na nowo we współczesnych doktrynach w związku ze zbliżeniem się myśli socjalistycznej ze skrajnymi poglądami liberalnymi. Dla pierwszych walka z religią była elementem walki politycznej, klasowej, dla drugich zaś elementem walki o wartości biznesowe, zwłaszcza zysk za wszelką cenę (Sitek, 2008, s. 66–78). Przeszkodą w tym stały się nie tyle same wartości chrześcijańskie, co ich bezwzględne przestrzeganie właśnie przez Kościół katolicki.

Głoszenie przez katolików potrzeby ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci stało się przeszkodą w rozwoju przemysłu aborcyjnego i eutanazyjnego. Głoszenie z kolei szacunku do ciała oraz roli kobiety w rodzinie w dużej mierze stoi w sprzeczności z legalizacją dynamicznie rozwijającego się biznesu seksualnego i pornograficznego. Ochrona prawa naturalnego przez Kościół katolicki pośrednio godzi w coraz szybciej rosnący biznes związany z zapłodnieniami *in vitro*. Badania prenatalne pozwalają nie tylko podjąć świadomie rodzicom decyzję o narodzeniu dziecka czy też dokonaniu aborcji, ale pośrednio dają także szansę na duże oszczędności dla towarzystw ubezpieczeniowych czy państwa na leczeniu czy opiece nad osobami chorymi. Stąd też wynika wielkie zaangażowanie się mediów i organizacji w proces relatywizacji tradycyjnego systemu wartości, co wskazuje na jego anachroniczność i nienaukowość oraz na niemoralne zachowania funkcjonariuszy Kościoła katolickiego. Wszystko to jest robione w celu osłabienia przekazu prawd ewangelicznych i ich oddziaływania na postawy ludzi wierzących.

Do podstawowych wartości globalizacji zaliczane są tolerancja i relatywizm. Zaciera się granica pomiędzy dobrem a złem, sprawiedliwością i niesprawiedliwością. Szkodą jest odmowa dokonania aborcji przez lekarza, który powołuje się na klauzulę sumienia. Prawo do aborcji przez członkinie feministycznej organizacji Femen nazywają świętością podczas protestu w hiszpańskim parlamencie (Hiszpania: *Femen przeciwko…*).

Nowe wartości europejskie, kreujące nową tożsamość europejską, posiadają silną ochronę konstytucyjną oraz instytucjonalną, zwłaszcza sądową w Europejskim Trybunale Praw Człowieka (ETPCz). Z kolei tradycyjne wartości, zwłaszcza chrześcijańskie, wydają się porzuconymi zarówno w państwach członkowskich UE, jak i poza granicami Europy. Niszczenie Biblii, świętej księgi chrześcijan, przez artystów nie jest uznawane przez sądy polskie i europejskie, zwłaszcza ETPCz, za obrazę uczuć religijnych. Sąd swoją decyzję uzasadnia wolnością twórców kultury. Przykładem może być uniewinnienie w 2013 roku przez Sąd Rejonowy w Gdyni lidera blackmetalowej grupy Behemoth Adama Darskiego, „Nergala", oskarżonego o obrazę uczuć religijnych. W 2007 roku muzyk podczas koncertu w Gdyni w klubie „Ucho" podarł Biblię, używał przy tym wulgarnych słów (*Kuriozalny wyrok…*).

Można mnożyć wiele innych przykładów. W Malezji Sąd Najwyższy zakazał chrześcijanom używać słowa „Allah", uzasadniając swoją decyzję zagrożeniem wprowadzenia do wspólnoty wyznawców islamu dezorientacji co do prawdziwości boga. Tym samym dostrzega się dążność do stworzenia dość hermetycznej religijnie i kulturowo wspólnoty (*Malezja…*). W Europie nikt nie protestuje, że jest to przejaw nietolerancji czy nawet jawnej dyskryminacji. Najbardziej jawnym przykładem *désintéressement* jest jednak pomijanie faktu mordowania chrześcijan. Chrześcijanie należą bowiem do grupy osób najczęściej pozbawianych życia obecnie na świecie z powodów religijnych. Ginie ich rocznie około 170 tys. Nie istnieją jednak w tym zakresie żadne rezolucje ONZ czy innych organizacji potępiających takie działanie. Całkiem inaczej traktuje się uprowadzenie choćby jednego dziennikarza czy polityka.

Zderzenie się dwóch światów wartości rodzi pytanie o kształt nowej tożsamości europejskiej. Wydaje się, że w gronie decydentów europejskich przesądzono już o likwidacji dawnego systemu wartości i jej materialnych elementów. Przejawem tego była odmowa odniesienia się do fundamentów dotychczasowej kultury europejskiej, opartej na prawie rzymskim, filozofii greckiej i prawie rzymskim w preambule do Traktatu Konstytucyjnego UE. Spór na tym tle doprowadził do odrzucenia tego traktatu właśnie w dwóch państwach europejskich prawie całkowicie zeświecczonych, tj. we Francji i w Belgii.

Materialne znaki kultury tradycyjnej wobec nowego systemu wartości

Zmiany zachodzące w nurtach myślowych, zwłaszcza w systemie wartości identyfikujących Europę, znajdują swoje odzwierciedlenie w daleko idących zmianach w kulturze materialnej i niematerialnej. Temu zjawisku towarzyszy porzucenie czy wręcz niszczenie znaków tradycyjnej tożsamości europejskiej połączone z coraz silniejszą ochroną prawną i instytucjonalną wytworów nowej kultury. W tym obszarze można mnożyć liczne przykłady, jednak ze względu na ograniczenia ilościowe publikacji pozwolę sobie przytoczyć kilka z nich (Krajewski, 2013, s. 29 i n.).

Jednym z materialnych przejawów tradycyjnej kultury są obiekty sakralne, takie jak kościoły, katedry, zakony i inne. Jeszcze w latach 80. XX wieku obiekty te były zaznaczane na planach miast jako punkty orientacyjne. Uważano je bowiem za bardzo ważne punkty odniesienia. Na współczesnych planach miast europejskich trudno jest doszukać się jakiegokolwiek obiektu sakralnego, poza niezwykle słynnymi obiektami, takimi jak: kościół Sagrada Familia w Barcelonie czy katedra Notre Dame w Paryżu. W to miejsce wpisuje się wytwory architektury współczesnej, jak np. Centre Pompidou w Paryżu czy Ciudad de las Artes y las Ciencas w Walencji. Zjawisko pomniejszania roli wyznaczników tradycyjnej kultury lub ich burzenia nie jest nowe, wystarczy wspomnieć zniszczone obiekty *ancien régime*, w tym wspaniałego opactwa w Cluny we Francji podczas rewolucji francuskiej czy katedr w Rosji po wybuchu rewolucji październikowej.

Prawie całkowicie porzucone zostały nośniki niematerialnych wartości tradycyjnej kultury. W obiektach sakralnych najczęściej znajdują się zgromadzone ogromne ilości dokumentów dotyczących minionych pokoleń, w tym akty metrykalne, księgi cmentarne, oraz liczne inne dokumenty. Komercjalizacja kultury nie pozwala na wygospodarowanie odpowiednich środków finansowych przeznaczonych na konserwację, opracowania i dalsze ich przechowywanie. Środki finansowe przeznaczone na badania naukowe w ramach instytucji finansujących w Polsce i Unii Europejskiej nie przewidują możliwości składania wniosków na tego rodzaju działania. Z kolei aplikowanie o jakiekolwiek środki na badania archiwaliów przegrywa z projektami o charakterze praktycznym lub utylitarnym.

Zapomnieniu lub zniszczeniu ulegają także niematerialne wartości. Jeszcze w XX wieku liczne były koncerty muzyki chrześcijańskiej, dawnej, zwłaszcza średniowiecznej. Obecnie stanowią one marginalny ułamek rynku muzycznego. Podobnie jest z malarstwem czy rzeźbą. Marginalizuje się działalność rozgłośni i telewizji religijnej. W popularnych filmach coraz częściej dominuje negatywny obraz rodziny, zastępowany modelem dobrych i udanych związków osób tej samej płci czy też singli. Promowany jest utylitarny styl życia o dużej dozie egocentryzmu i skrajnego indywidualizmu.

Podsumowanie

Rozwój globalizacyjny niesie zawsze daleko idące zmiany. Tak było zawsze. Stworzenie kultury helleńskiej przez Aleksandra Wielkiego zmieniało układ siły i kulturę ówczesnego świata, od Indii po dzisiejszy Egipt. Powstawał nowy uniwersalny język koine. Podbój świata przez Rzymian przyniósł ze sobą nowy porządek określany jako *pax Romana* (Sitek, 2000, s. 185–201). W ramach imperium rzymskiego od 380 roku chrześcijaństwo stało się religią dominującą. Dawne religie rzymskie, określane jako pogańskie, wraz z materialnymi znakami poszły w zapomnienie. Ostało się niewiele zabytków materialnych tamtej kultury. Wielkie imperium bizantyjskie zostało podbite przez Turków. Wraz z upadkiem Konstantynopola (1453) na gruzach dawnego imperium powstało imperium otomańskie. Kultura islamska wyparła chrześcijańską, po której do naszych czasów pozostało niewiele śladów materialnych i niematerialnych.

W Europie mamy do czynienia ze zjawiskiem wewnętrznej rewolucji kulturowej. Tradycyjna kultura oparta na trzech filarach z dużym impetem jest marginalizowana czy wręcz burzona. Bezwzględnie dominuje nowy system wartości oparty na konsumpcjonizmie, zysku i bezwzględnym kulcie wartości materialnych. Europa, zwłaszcza Unia Europejska, odeszła od dotychczasowej tożsamości, budując społeczność wielokulturową, opartą na przesłankach naukowych, racjonalności i utylitarności (czytaj: praktycznej użyteczności). Obywatelstwo europejskie nie tylko daje lepszą ochronę prawną obywatelom państw członkowskich, ale też jest identyfikowane z tymi przemianami. To właśnie to obywatelstwo daje coraz większe poczucie bezpieczeństwa i nadzie-

ję na lepsze jutro. Coraz mniejsze znaczenie posiada obywatelstwo państwa członkowskiego, które dotychczas było strażnikiem tradycyjnej kultury i tożsamości europejskiej.

Zachodzące zmiany nie są czymś nadzwyczajnym, co zostało pokazane w kilku przykładach z historii. Zmiana kultur i tożsamości była czymś naturalnym w dziejach ludzkości. Jednak w takich okolicznościach należy zastanowić się nad skutkami dla przyszłych pokoleń. Wielokulturowość europejska wraz z jej wszystkimi problemami jest dziedzictwem polityki kolonialnej kilkunastu państw europejskich: Anglii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Holandii czy Włoch, czy też sprowadzania taniej siły roboczej, jak np. Niemcy po II wojnie światowej. Wraz ze zniesieniem granic i zacieśnianiem integracji politycznej i ekonomicznej problemy te zaczynają dotykać również inne kraje, w tym Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, kraje nadbałtyckie, Rumunię czy Austrię. Do tych problemów należy zaliczyć: zmianę struktury społeczeństwa, wielość religii, brak integracji migrantów z tradycyjną kulturą europejską, zmiany w kulturze prawnej (Kobylińska, 2012, s. 691 i n.).

Rodzi się więc nowa tożsamość europejska, symbolem której jest obywatelstwo europejskie. Jest ona diametralnie odmienna od tradycyjnej. Co zatem czeka Europę? Trudno jest jednoznacznie ocenić i przewidzieć bieg zdarzeń. Niż demograficzny, któremu sprzyja m.in. konsumpcyjny styl życia, rozbicie rodziny, legalizacja związków homoseksualnych, promowanie singli, pozwala przypuszczać zasiedlenie terenów europejskich przez ludność pochodzenia azjatyckiego czy afrykańskiego. Stworzy ona własną kulturę opartą na zupełnie innych wartościach niż tradycyjne czy te, które promowane są przez kulturę obecnie tworzoną, która będzie miała jedynie charakter przejściowy (Sozański, 2008, s. 61 i n.). Europa może być tyglem narodów, bez śladów materialnych i niematerialnych minionej cywilizacji. Ślady te są dość szybko niszczone przez kulturę przejściową. Nie będzie to jednak koniec świata i tak jak na gruzach imperium Aleksandra Macedońskiego powstało imperium rzymskie, na gruzach Bizancjum powstało imperium tureckie, to na gruzach naszej europejskiej kultury powstanie wielokulturowe społeczeństwo. Ale kto wtedy będzie pamiętał o obywatelach Polski, Niemiec, Francji, Hiszpanii czy o obywatelach Europy?

Literatura

Banaszak, A. (2014). *Unia Europejska a Kościół Katolicki*. Journal of Modern Science 4/23/2014, Józefów, Wydawnictwo WSGE, ISSN 1734-2031

Čentéš, J. (2008). *Väzba ako najzávažnejší zásah do základných práv a slobôd*. „Trestněprávní Revue", 7, nr 5, s. 133–140. ISSN 1213-5313.

Ejankowska, E., Świrgoń-Skok, R. (2011). *Tradycja romanistyczna w kulturze prawnej Europy*. W: S. Sagan (red.), *Państwo i prawo w dobie globalizacji*. Rzeszów 2011, s. 98–108. ISBN 978-83-7338-613-6.

Grądzka, I. (2012). *Rule of Respecting the National Identities of the Member States*. W: G. Dammacco, B. Sitek, A. Uricchio (red.), *Integrazione e politiche di vicinato. Nuovi diritti e nuove economie*, Bari. ISBN 978-88-6611-137-5.

Gumplowicz, L. (2012). *Filozofia społeczna*, Warszawa.

Izdebski, H. (1995). *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa. ISBN 8371100566.

Jan Paweł II, przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Częstochowa, 5 czerwca 1979 r.

Kabat-Rudnicka, D., Rudnicki, Z.B. (2011). *Oblicza Unii. Tożsamość ponadnarodowa jako wyzwanie dla teorii i praktyki integracji europejskiej*. W: S. Sagan (red.), *Państwo i prawo w dobie globalizacji*, Rzeszów. ISBN 978-83-7338-613-6.

Kobylińska A. (2012). *The Process of integration in multicultural society – between legislation and theoretical assumption*. W: G. Dammacco, B. Sitek, A. Uricchio (red.), *Integrazione e politiche di vicinato. Nuovi diritti e nuove economie*, Bari, s. 691–695. ISBN 978-88-6611-137-5.

Krajewski, P. (2013). *The future of Europe and its mission at the beginning of the third millennium*. W: M. Sitek, G. Dammacco, A. Ukleja, M. Wójcicka (red.), *Europe of Founding Fathers: Investment in common future*. Olsztyn, s. 29–34. ISBN 9788362383481.

Kupiszewski, H. (1988). *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa. ISBN 830108278X.

Obara, L. (2013). *Tożsamość narodowa podlega ochronie*, „Gazeta Prawna" z 8 października 2013 r. nr 195, B13. ISSN 2080-6744.

Pikulski, S. (2008). *Sytuacja prawna obywatela europejskiego*. W: G. Dammacco, B. Sitek, O. Cabaj (red.), *Deboli e indifesi nella società multiculturale europea*. Olsztyn – Bari, s. 47–53. ISBN 8389112043.

Prochowicz, J.R. (2011). *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1965*, Piotrków Trybunalski. ISBN 978-83-7726-027-2.

Santoro, R. (2008). *La liberta religiosa nelle dinamiche della società multiculturale: il problema dell'assistenza sanitaria*. W: G. Dammacco, B. Sitek, O. Cabaj (red.), *Człowiek pomiędzy prawem a ekonomią w procesie integracji europejskiej*, Olsztyn –Bari, s. 515–523. ISBN 987-83-62383-01-6.

Sitek, B. (2000). *Novus ordo rerum Augusta. Pierwsza próba zjednoczenia Europy*. W: *Materiały Pokonferencyjne I-go Forum Unii Walutowej. Unia Walutowa a przyszłość Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Olsztyn, s. 185–201.

Sitek, B. (2008). *Od antropocentryzmu prawniczego do ekonomizacji prawa*. W: G. Dammacco, B. Sitek, O. Cabaj (red.), *Człowiek pomiędzy prawem a ekonomią w procesie integracji europejskiej*, Olsztyn – Bari, s. 66–78. ISBN 987-83-62383-01-6.

Sozański, J. (2008). *Społeczeństwo obywatelskie a ochrona praw mniejszości i cudzoziemców w Europie według regulacji różnych systemów prawnych*. W: G. Dammacco, B. Sitek, O. Cabaj (red.), *Deboli e indifesi nella società multiculturale europea*, Olsztyn – Bari, s. 61–72. ISBN 8389112043.

Netografia

Hiszpania: Femen przeciwko zaostrzeniu prawa do aborcji, online: http://pl.euronews.com/2013/10/09/hiszpania-femen-przeciwko-zaostrzenia-prawa-do-aborcji/ [dostęp: 15.10.2013].

Kuriozalny wyrok w sprawie Nergala, online: http://wpolityce.pl/wydarzenia/55023-kuriozalny-wyrok-w-sprawie-nergala-zostal-on-uniewinniony-poniewaz-zniewazyl-uczucia-religijne-tylko-tych-osob-ktore-byly-na-koncercie [dostęp: 15.10.2013].

Malezja: chrześcijanie nie mogą używać słowa Allah, online: http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?id=49598&s=opoka [dostęp: 15.10.2013].